KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Sierpnia. — Rok 1847. Czwartek.

№ 220.

Jutro, Śty Bernard Opat. Wschód słońca g.4,m.56; Zachód g.7,m.4.

Dziś w wielu Kościołach na prowincji, odbywaią się Wotywy, na cześć cudami słynącej Swiętej Bronisławy Zakonnicy, która roku 1259 w dniu 19 Sierpnia ten świat opuściła.

Rządy Gubernjalne ponowiły rozporządzenia i rozkazy względem upowszechnienia środków wytępienia szkodliwych owadów, gdyby te miały okazać się między ziemiopłodami. (Dr. *Jarocki* b. Profesor Uniwersytetu Alexandrowskiego, wydał w r. 1827 dziełko przepisuiące sposób wygubienia szarańczy, któreto dziełko wówczas przez Kom: Rz: Spraw Wew: i Policji upowszechnione było).

Komisja Rządowa Prz: i Skarbu ogłosiła, że Starozakonny Fiszel Hersz *Saltzman*, po uzyskaniu konsensu i zapisaniu się do Zgromadzenia Kupieckiego, prowadzić będzie w mieście Warszawie handel towarów łokciowych, norymbergskich, galanteryjnych, oraz przędzy bawełnianej.

Nowo wynalezione radło do wyorywania kartofli, przez Józefa *Żochowskiego*. Radło to rozpędza całą lechę na dwie skiby przeciwnie rozwalaiące się, po których zaraz idą brony tak urządzone, iż skiby bronuią i kartofle na wierzch wygrzebuią. Wszystko to zaś idzie na kołku, w środku ciężkości, cały system podpieraiącem. Narzędzie to prócz tego może być użyte do redlenia ozimisk, odłogów i ugorów. Od razu rozpędza ziemię na dwa łokcie szeroko, przeto ozimisko może być śpiesznie poredlone w poprzek zagonów i szczegółowo razem uwleczone, gdzie rżysko będzie doskonale przykrytem i zielenina żadna niepozostanie. Skoro darnina przegnije, znowu lechy rozpędzone zostaną. Potem tylko zwlec ie na poprzek, a rola doskonale przez tę podwójną operację uprawioną zostanie. Radło to może być widzianem na Giełdzie Banku Pols:; obstalowane zaś przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1852, pierwszy za domem z łańcuchami blisko Zdroiów.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 5 dla Emeryta otoczonego liczną rodziną, istotnie potrzebuiącego dobroczynnego wsparcia.

Księgarnia Fr. *Spiess* i *Sp:* przy ulicy Senatorskiej Nro 460, odebrała następuiące dzieła: *Nowy sowizrzał, figlarz, iakich mało*, cena zł. 3½. Książka młodej chrześcianki z textem francuzkim obok polskiego, dwa tomy, zł. 12. Posłannictwo Kobiety, przez *Trębicką*, zł. 8. Lewandowskiego o podwoieniu korzyści i znacznem pomnożeniu nawozu zwierzęcego, z używania ziemi na podściełkę w stajniach, zł. 2. J. Korzeniowskiego *Dymitr* i *Marja*, dramat w 5ciu aktach wierszem, zł. 3. Eugeniusza Sue *Zemsta Hiszpanki*, romans z czasów Richeliego, zł. 18.

Rzeczą iest prawdziwie szczególną, że w ciągu ubiegłego miesiąca Lipca, nie było ani iednego dnia zupełnie pogodnego; wolnych dni od deszczu było tylko 10, na pół pogodnych 19, pochmurnych 12. W tych dni deszczu 21, gradu 3, grzmotów i błyskawic 3. Stan tego miesiąca był podobnie niepogodny i dżdżysty iak w roku 1844.

Do wszelkiego hałasu i gwaru przyzwyczaiamy się tak dalece, że nawet przy śpiewaiącym słowiku, lub kanarku czytać i pisać można bez przeszkody. Gdy myśl głęboką rozwagą iest zaięta, wtedy ucho nie przyjmuie wrażeń harmonji i do uczucia serca takowych nie przesyła. Mieszkaiący przy znakomitych i najludniejszych ulicach w wielkich miastach, tak oswaiaią się z turkotem przebiegaiących powozów, iż na ruch grzmiący i nieznośny łoskot, swej uwagi wcale niezwracaią i bynajmniej hałasu niesłyszą, a spokojna cisza nagle nastaiąca, umysł ich w roztargnienie wprawia i myślom przeszkadza. Jeden Kawaler niedawno mieszkaiący w Warszawie przy Krakows: Przedmieściu, tak dalece nawykł do turkotu i hałasu brukowego, iż tylko podczas gwaru i szumu najlepiej umysłowo mógł pracować, a skoro ucichło się, zaraz zasypiał. Drugi tamże tak przeciwnie przyzwyczaił się do turkotu, że największe pukanie nie obudziło go ze snu; a gdy pewnego razu tamten późno wieczorem wrócił do stancji, musiał poszukać ślusarza, aby mu drzwi otworzył; bo do takich nie stukać, ale na nich wołać i wrzeszczeć po imieniu trzeba. *Sokrates* najznakomitszy mędrzec w starożytności tak dalece przywykł do gadatliwości swarliwej żony, że zdawało się mu, iakoby blisko młynu mieszkał. Gdy zaś Alcybiades dziwił się nad iego cierpliwością, on mu odpowiedział: »Kto iajka chętnie zjada, gdakanie kur cierpliwie znosić powinien."

W Nrach 33 i 34 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi znajduie się: Kołowacizna owiec uleczoną być może. Sposób robienia octu na kuchnię. Choroby ptastwa domowego i leczenie ich.

W iednym z domów tutejszych, będącym na drodze gospodyń, oraz kucharek i służących, udaiących się na targ, iest *Papuga*, która widząc którą z tych osób opatrzoną koszykiem i idącą iak to mówią *do miasta*, nieomieszkuie wykrzykiwać: *Oh Gospodyni, oh Gospodyni!* Stosowna ta apostrofa, nieomieszkuie zawsze wzbudzać iak najszczerszą, nieraz głośną wesołość.

Daguerrotypują się Portrety bardzo trwałe, bez względu na iakąbąć pogodę, w ogródku, w domu przy ulicy Wierzbowej N° 473 gdzie Drukarnia Kurjera.

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 5 cali 10.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Geldhabie*, JPP. *Jasiński*, *Żółkowski* i *Rychter*; po *Fl-trowersie zaczarowanym*, JPanna *Zugórska* i JP. *Turczynowicz*.

S. p. Juljan *Kaniewski*, Asesor Kolegja:, Prezydent Magistra: m. Częstochowy, rozstał się z tym światem.

Z Petersburga. — Doktor Instytutu szlacheckiego w Wilnie, Radca Stanu *Wróblewski*, i Profesor zwyczajny Uniwersytetu Petersburgskiego, Radca Stanu *Senkowski*, uwolnieni zostali ze służby na własną prośbę, oba z prawem noszenia munduru, a pierwszy w stopniu Rzeczywistego Radcy Stanu. — Rzeczywisty Uczeń Uniwersytetu Cesarskiego w Charkowie, *Orłowski*, przyięty został do służby w Rządzie Gubernjalnym Charkowskim, w stopniu Sekretarza Gubernjalnego. — W czasie wyścigów konnych odbytych tego lata w *Moskwie*, uprząg 3-konny ruski, Kupca *Karawłowa*, ubiegł 11 razy w około hypodrom, to iest werst 33, w godzinie, minut 21 i sekund 11. — Na polu piekarza *Weber*, pod *Czarną Reczką*, znaleziono teraz kłos zboża w którym było ziarn 98. — Tegoż dnia co i u nas, to iest 6go b. m. była burza w *Petersburgu*. Piorun uderzył w dziedziniec Banku handlowego. Skutkiem tego razu, Dorożkarz siedzący na koźle powozu, w tymże dziedzińcu stoiącego, zrzucony został na ziemię, ale bez szwanku.

Wiadomości z Kaukazu. — Oddział Samurski, wyruszywszy ze wsi Ułuczur przez Kumuch, wstąpił na góry Turczydach, dla polepszenia zdrowia wojska. Główny cel ten został osiągnięty, i podług doniesień z d. 8go Lipca, Główno-dowodzący czekał tylko na uśmierzenie się cholery we wsiach Lezgińskich, między Awarskim i Kara-Kojsu, aby rozpocząć znowu działania przeciwko nieprzyiacielowi. — W oddziale Dagestańskim, w Temir Chan-Szurze i Czyr-Jurcie nie było iuż przez dni kilka nowych przypadków cholery, ale oznaki epidemji zjawiły się na płaszczyznie Kumykskiej i na przodowej linji. — Na prawem skrzydle linji Kaukazkiej i na wschodnim brzegu morza Czarnego, wszystko było w spokojności, i nie wszczynała się cholera.

Anglja. — Znakomity dom handlowy w Londynie pod firmą *Lesley*, *Alexander i Spółka*, zawiesił swoie wypłaty; długi tego domu wynoszą miljon dukatów; spodziewaią się iednak, iż będą w zupełności wiszczone. — Z Ameryki donoszą, iż Jenerał *Skott* 25go Czerwca ruszył z Puebli ku stolicy mexykańskiej; zdaie się, iż niedoznaie zbytniego oporu Amerykanie podali za warunki pokoju, aby Mexyk odstąpił Kalifornię za trzy miljony dolarów i za znaczne wynagrodzenie; Rio Grande ma stanowić granicę od strony Texas. *Santana* tymczasem zgromadził w około stolicy korpus 16,000 wojska. — Panna *Raszel* wyieżdża w tych dniach do Edymburga; na ostatniem iej wystąpieniu w Londynie, znajdowali się Xiążęta: Ludwik *Napoleon* i Hieronim *Napoleon*.

Belgja. — Król 10go b. m. zwiedził w Bruxelli wystawę przemysłową.

Francja. — Król z rodziną 10go b. m. wyiechał do zamku *Eu*, gdzie dwór zabawi do połowy Paździer:. Następnie wróci do *S. Klu*, i dopiero około świąt Bożego Narodzenia przybędzie do Paryża na zagaienie izb. — Wkrót e przybędzie do Paryża Poseł Perski. Kazano okazywać mu honory należne Marszałkowi Francji. — Z Hagi i Madrytu miały nadejść ważne depesze. — Anglicy wznoszą teraz mocne warownie w *Auregny* (Oreni) w kanale Manszy w bliżkości Szerburga. Rząd francu: w tej mierze uczynił przedstawienie, i miał otrzymać odpowiedź zaspokaiaiącą. — Aresztowano w *Nant* wielu mularczyków, którzy zaniechali pracy. — Rada osadnicza Gwadelupy przesłała Królowi adres z prośbą, o zupełne zniesienie niewolnictwa Murzynów. — P. *Lamartin* odwiózł swoią małżonkę do wód morskich w Marsylji, a ztąd uda się do Neapolu i Sycylji. — *Parmantje* apelował przeciw wyrokowi Sądu Policji poprawczej, i domaga się od *Kjubiera* iako też iego spólników 2 miljonów fr: za 2000 akcji.

Hollandja. — Król za kilka dni wyiedzie za granicę. — Posiedzenia stanów ieneralnych zostały odroczone.

Dalszy ciąg artykułu z Gazety Pruskiej. ZWIĄZEK REWOLUCYJNY i t. d. Na czele prowincji stoi wielkorządca, którego rząd mianuje i z urzędu złożyć może. Prowincje dzielą się na okręgi, a te na gminy, wedle istnieiącego, przez rewolucję wynalezionego podziału. Naczelników okręgowych, i Komisarzy okręgowych rząd mianuje, na skutek przedstawienia Wielkorządcy; Wójci gmin przedstawiani są przez komisarzy Wielkorządcy do zatwierdzenia. 3) Dla utrzymania porządku, każdy Wielkorządca mianuie dla swej prowincji dwóch ieneralnych Inspektorów ktorzy maią pod rozkazami oddział policji, i ciągle objeżdżać muszą wszystkie okręgi prowincji. 4 Każdy Wielkorządca mianuje w swej prowincji trybunał rewolucyjny pierwszej instancji z 5ciu członków. Ten musi swe decyzje do zatwierdzenia podawać najwyższemu rządowi, który w tych sprawach każe się zastąpić przez odpowiedni najwyższy Trybunał. Komisarze okręgowi są *de facto* rewolucyjnemi sędziami pokoju. 5) W iednym i tymże samym dniu, w iednej i tejże samej godzinie, cały kraj powstaje. Wójtowie wysyłaią ludność gmin zdolną do broni pod dowództwem iakiego wojskowego do okręgowego miasta, które, gdzie można, ma być zaiętem, i tam Komisarz okręgowy konieczne przygotowania przedsiebierze do zewnętrznego ufortyfikowania, rozkładu siły zbrojnej i wszystkich innych rewolucyjnych urządzeń. Cały kraj rozdziela się na 3 zaciągi. Do pierwszego zaciągu należą ludzie

najlepszej woli, najzdolniejsi do służby wojskowej i posiadaiący najlepszą broń. Rozdzieleni na bataljony, kompanje, szwadrony i plutony, opatrzeni żywnością na dni 3 i wszelkim rynsztunkiem woiennym, oddanemi zostaną najzdolniejszemu oficerowi, i wysłanemi będą na strategiczny punkt zebrania. Drugi zaciąg złożony z wszystkich pozostałych ludzi zdatnych do broni, przez kilka dni ćwiczonym będzie w początkowych manewrach, dalej, podobnie iak pierwszy zaciąg uzbroiony, posłanym będzie do prowincjonalnych punktów zbornych, i tam oddany pod rozkazy dowódcy prowincjonalnego korpusu rezerwy. Trzeci i ostatni zaciąg, złożony z wszystkich mieszkańców okręgu, bez różnicy płci i wieku, rozdzielonym będzie pomiędzy warsztaty wojskowe i ekonomiczne zakłady. Z nich formuią się także kompanje robocze, które równie iak inne, muszą się wprawiać do ewolucji wojskowych dla prowadzenia wojny miejscowej. Miejscowy Proboszcz zostaie przy ostatniej rezerwie, ieżeli nie iest wybranym na Komisarza okręgowego, młodsi Duchowni ciągną w pole iako kapelani z wojskiem czynnem pierwszego i drugiego zaciągu. 6) Całe Polskie państwo w stanie rewolucyjnym iest wspólną własnością wszystkich w ręku rządu rewolucyjnego. Po wszystkich okręgach pobieranym będzie tylko ieden przez rząd naznaczyć się maiący podatek. Żądane od rządu potrzeby woienne dostawione będą Komisarzowi okręgowemu i wydane wojennemu Intendentowi. Kto nie chce za kwitem Komisarza okręgowego dać składki w pieniądzach lub naturze, ten zostaie natychmiast oddanym pod Sąd trybunału rewolucyjnego. 7) Jak Komisarze okręgowi Wielkorządcy, tak Wójci gmin, Burmistrze miast, oraz inne władze municypalne, winnemi są posłuszeństwo bezwarunkowe Komisarzowi. 8) Każdy powiat ieszcze przez powstanie nie zaięty, ma być natychmiast wzięty i zrewoltowanym. Jeżeli to nastąpi przez wybuch miejscowy, to Obywatel który wywołał powstanie, iest de facto Komisarzem okręgu i tymczasowo mianuje wszystkich urzędników. Jeżeli powstanie zdziałane zostanie przez siłę zbrojną powiatem przeciągaiącą, albo też przez okręg sąsiedni, to w pierwszym razie organizację nadaie Dowódzca wojskowy, a w drugim Komisarz sąsiedniego okręgu. 9) Dopóki w iakim okręgu z nieprzyiacielem walka się toczy, dowódzcy wojskowi nieograniczoną maią władzę; po wyswobodzeniu, zwyczajna następuje w nim organizacja. 10) Ajent, który tę Instrukcję do wykonania przejmuie *eo ipso* powołanym iest na Komisarza okręgowego. Jeszcze przed wybuchem powstania musi starać się o uorganizowanie swoiego okręgu; najsilniej też ma sobie zaleconem, wybrać sobie zastępcę na przypadek iakiejbądź przeszkody, i o uczynionym wyborze nadesłać wiadomość do rządu. —Na posiedzeniu z 24 Stycz: Hr. Wiesiołowski mówił o urządzeniu władz w Galicji. Jeszcze raz wszystkie plany rozebrano a zarazem przedsięwzięto zmianę w osobach rząd składaiących taką, że Tyssowski wstąpił w miejsce Hr. Wiesiołowskiego iako członek rządu, ten zaś, z powodu większego wpływu na galicyjską Szlachtę, otrzymał zarząd główny w tej prowincji. Na ostatniem posiedzeniu w d. 26 Stycznia zajmowano się ogólnemi naradami. Żeby do Krakowa także sprowadzić z Emigracji 20 oficerów i 1,000 exemplarzy Regulaminu wojskowego, Mierosławski zaiął się przesłaniem do Wersalu 12,000 franków, a Hr. Adolf Bobrowski obowiązał się zebrać potrzebne ieszcze dalsze fundusze. Teraz dopiero Mierosławski doniósł bawiącym w Wersalu członkom Komitetu Centralnego, że 11letnie zdanie Towarzystwa Demokratycznego mogą uważać za skończone, i że teraz każdy z nich powinien udać się na swoie stanowisko. Alcyato, Wysocki i Heltmann puścili się natychmiast w drogę do Krakowa, a we Francji pozostała tylko Komisja korespondencyjna. Tymczasem w Poznaniu sprzysężeni także pola nie zalegali. Kiedy Mierosławski w d. 28 Stycznia wrócił z Krakowa, według późniejszego iego opowiadania, Komitet finansowy zebrał znowu 10,000 fran:, które Dr. Liebelt natychmiast odesłał do Wersalu. Wiele miejsc przez Komisarzy okręgowych, i okręgowych Oficerów zostało obsadzonych, na inne, zdatne przedstawiono osoby. Włodzi: Wolniewicz, Anastazy Radoński, i Adolf Malczewski ieździli, żeby ieszcze uzbierać pieniędzy, obejrzeć poczynione przygotowania, i zarządzić coby ieszcze brakowało. Do ówczasowej działalności Wolniewicza wrócimy się ieszcze później w przedstawieniu. Z drugiej strony, tutaj należący akt rewolucyjnych usiłowań Anastazego Radońskiego, iuż dawniej z udzieleń przesłuchanego iednego z oskarżonych był przedstawiony, a Mateusz Moszczeński opowiada, iak Adolf Malczewski zaiął się wykonaniem otrzymanych zleceń, bo od niego Malczewski zażądał summy tysiąca talarów wyraźnie na zamierzone powstanie, i następnie za pośrednictwem Alexandra Guttry, rzeczywiście takową podniósł. Budowniczy Röhr i Słomczewski, wysłani przez Heltmanna do Litwy, stawili się teraz z zapewnieniem, że skoro wybuch w pruskich i austrjackich prowincjach nastąpi, Litwa nie pozostanie w tyle, i pójdzie za przykładem zachodnich prowincji, tak iak w r. 1831. (D. c. n.)

Włochy. — Flotta francuzka miała odpłynąć z Neapolu do Ciwity Wecchji. — Wezuwjusz znowu wspaniałym bucha płomieniem, i wyrzuca dwa strumienie lawy na wschód i zachód. — Chociaż wiele pism donoszą, że spokojność w *Rzymie* iest przywrócona, lecz są znowu doniesienia o nowo odkrytym spisku. Aresztowano kilka osób. Papież miewa częste narady z Kardynałami.

Rozmaitości. — Gazeta niemiecka opisuie okropny przypadek, którego *sygaro* stało się przyczyną. I go tego miemiąca o 12ej godzinie, szła bardzo elegancko ubrana Panna, którą prowadził iakiś Jegomość. Po drugiej iej stronie szedł przyiaciel tego Jegomości, który sygaro paląc, zaięty był żywą z niemi rozmową; przechodzili zaś spacerową drogą do Fünfhaus pod Wiedniem. W tem Panna wydaie krzyk przerażaiący, bo iakby lotem błyskawicy paliła się na niej iej szmizetka i wierzchnia część ubioru, a nawet wstążki i i woal od iej kapelusza; iskra widać padła z sygara Pana towarzysza, na delikatny i łatwo zapalaiący się ubior Panny. Krzyk iej sprowadził natychmiast mnóstwo spaceruiących; nareszcie ieden z żołnierzy bez ceremonji, aby ią ratować, zdziera z niej suknie; ona pada zemdlona. Niektóre Damy dawały swoie szale, ażeby okryć nieszczęśliwą; inni zaś mężczyźni zanieśli biedną straszliwie poparzoną do mieszkaiącego tamże niedaleko Lekarza. Taż gazeta dodaie: »Czyliż Panowie *Sygarzyści* po tylu wydarzonych przypadkach nie poznaią, że z ogniem trzeba obchodzić się ostrożnie.” — Taż gazeta opowiada zdarzenie z żebrakiem: Pewien Jegomość mieszkaiący na 4tem piątrze, zawsze dawał żebrakowi 2 grosze; było to przez dosyć długi czas; ale od kilkunastu dni nie przychodził ten żebrak.

W tem pewnego dnia znowu poiawił się nasz Jegomość zawsze litościwy, chce mu dać 2 grosze; ale żebrak usuwa rękę, i rzecze: »Proszę Pana, ia nie byłem 15 dni u Pana, bo mi nie chciało się za tak nędzne pieniądze łazić na 4te piątro; a że nie byłem dni 15, więc teraz należy mi się cała złotówka." Ów Jegomość był mocno zachwycony, że mu tak długo żebrak kredytował.— Dostrzegacz berliński donosi: W Królewcu, młody mąż, dla tego że iego młoda małżonka chciała z nim iść do rozwodu, strzelił sobie w głowę. Otoż to wzór miłości małżeńskiej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bałkiewicz Mich: Urzęd: z Gub: Grodzieńs:; Błeszyński Marjan Oby: z Golonek; Czartkowski Nestor Oby: z Grabkowa; X. Fijałkowski Ant: Biskup, Administrator, z Włocławka; Gadon Woje: z Kowna; Kurtz Jan Oby: z Otwocka; Lutostański Winc: Oby: z Radomia; Michałowski Mich: Radca Dw: z Wrocławia; Mityke Alex: Podpułk: z Płocka; Opolski Alozy Kup: z Kijowa; Potkański Gustaw Oby: z Ryk; Smokowski Winc: Doktor z Wilna; Zarębski Aug: Oby: z Dobiesławic. (G. P.)

DONIESIENIA.

OSTRZEGA się niniejszem Obwieszczeniem: aby nikt nie nabywał REWERSU ręcznego przez P. Józefa Hempel na summę 5,000 Złp. na rzecz Praxedy Świestowskiej, Franciszka Świestowskiego żony wystawionego, a przezemnie w roku zeszłym akceptowanego: Rewers bowiem takowy według świadectwa Sądu Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego pod d. 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. Nro 4400 wydanego, wierzycielce skradziony, dotąd odzyskanym nie został; należytość zaś z niego wypadaiącą, iuż w całości za kwitem urzędownie dnia 5 (17) Lipca r. b. przed Reientem Okr: Opatowskiego zeznanym, zapłaciłem. Ktokolwiek zatem byłby w posiadaniu rzeczonego Rewersu, winien go wspomnionemu Sądowi niezwłocznie odesłać, i mnie o tem pod adresem na Opatów w Janowicach iednocześnie zawiadomić, ieśli chce uniknąć posądzenia o karogodny zamiar przywłaszczenia sobie onego. w Janowicach Sierpnia 1847 r.— Jan *Posturzyński.* (z G.Rz:)



FORTEPJAN o pół 6tej oktawy, do sprzedania za złp. 120. Wiadomość pod Nr 24 przy ulicy Sgo Jana, na 3m piątrze.

SPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOWEGO Sosnowego, w sążniach całokubicznych zupełnie suchych, w szczapach, rozpoczęła się, iak w roku zeszłym, z odwózką w każdym czasie, w Kantorze Hr. Uruskiego, w pałacu przy Krako: Przedmieściu.



Kto ma DOM do sprzedania przy iednej z główniejszych ulic, z Ogrodem lub bez, wartości od 100 do 150 tysięcy zł.; zechce, bez wpływu 3cich osób, Nr i cenę tegoż Domu zostawić pod adresem do N. N. w Aptece P. Nowakowskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Inne szczegóły przy umowie zażądane będą.



MEBLE mahoniowe, mianowicie: Kanapa, duży Stół, 2gi do kart, dwa Fotele, 6 Krzeseł, wszystko w najnowszym guście, i w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Leszno Nr 655, wprost Rymarskiej. Wiadomość u właścicielki domu.

W przechodzie z Banku ulicą Żabią, Ogrodem Saskim ku Królewskiej ulicy, i przez posesję Nr 411, która na Krak:-Przedm: przechodzi, zgubiony został onegdaj wieczorem KIJEK czyli RĘKOJEŚĆ od parasolki Damskiej, z kości słoniowej wyrabiana. Uprasza się poczciwego Znalazcę o oddanie doRządcy domu Nr 411 przy ulicy Krak:-Przedm:, 2gi dom od rogu ulicy Królewskiej, gdzie przyzwoitą odbierze nagrodę.

LOKAL składaiący się z 6ciu Pokoi, Kuchni, i Składu na deski, zajmowany lat 17 przez Fabrykanta Fortepjanów, do naięcia od Sgo Michała lub od Nowego roku.— PANTALJON mahoniowy, iest do sprzedania z powodu wyiazdu, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 163.



KABRYOLET z końmi i uprzężą, do sprzedania każdego czasu za złp. 1700. Bliższa wiadomość u Struża domu Nr 2768 przy ulicy Alexandrja.

Entreprener Budowli na Komorze Wodnej przy ulicy Bugaj, potrzebuie **GRUZU** lub **ZIEMI** do wysypki. Wzywa przeto ktoby takowe posiadał, aby wprost rzeczoną Ziemię lub Gruz zwoził w wyż oznaczone miejsce, za opłatą, iak następuie: za furę parokonną po kop: 5; za furę iednokonną po kop: 3.— B. *Kornfeld*, Entreprener.



Ktoby zapisał kaucję hipoteczną w SUMMIE Rsr. 900, na 1szej połowie wartości Nieruchomości do Dyrekcji Ubezpieczeń przyiętej; może mieć za to wypożyczoną kwotę Rsr. 360 lub Rsr. 450. Wiadomość pod Nr 927 lit: B, u Gospodarza.



FORTEPJANY, są do wynaięcia. Wiadomość przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1301, w Fabryce Fortepjanów.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 24.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 6ty raz *Zofja Przybylanka.*

W Cukierni Ludwika *Bisier* et Comp: na Krak:-Przedm: Nº 414, obok Saskiego placu CAFÉE FRANÇAIS zwanej, dostać można PAROWEJ **KAWY**, bez szlachetnego korzenia Cykorji. Chociaż ta Kawa nie przychodzi koleią żelazną, bo szybki transport mógłby ią porozlewać, a co najbardziej parowa pompa na lokomotywie umieszczona, wodą rozrzedzić, iednak wytryskuiąc z porcelanowego imbryczka, cały swój aromatyczny zapach i smak zachowuie, i przedaie się po gr. 10 zwyczajna a po gr. 20 podwójna porcja ze śmietanką. Tanże znajduią się sławne BRIOSZE, MEDYOLAŃSKI CHLEB i CIASTA à la SCHAUSS.

FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO, A. *Lentzkiego*, zawiadamia, iż rozpoczęła sprzedaż **PIWA** w najlepszej porze zimowej fabrykowanego, z 2giej **WIELKIEJ LODOWNI.**

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Ryby iak zwykle gotowane i smażone, Kotlety z lina, Pierogi tatarczane, Naleśniki, Zupa rybna i gruszkowa, Chłodnik iabłeczny, Potrawy mięsne.— Obiad: Barszcz, Zupa rakowa, Potrawa z kaczek, Polędwica pióre kartofl:, Strudel.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak, Sandacz, Lin, Węgorz, Pieczeń barania i cielęca, Polędw:.— Obiad: Zupa rybna, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa rybna, i t. p.